

Protokół

Korciwice, dnia 5 września 1947 roku.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, Ekspozytura w Korciwicach - w sprawie utonienia Komisji; adwokata Józefa Kalinraka z Korciwici, po pośrednictwie o odprośnięciu Komisji ze sprawy w sprawie przestępstwa

Henryka Grejnerka, kamieniarz z miejscowości Tomeryn, gm. Grabów nad Pilicą, pow. Korciwice, nr. 20 stycznia 1907 roku w miejscowości Trebnia, gm. Tejce, pow. Korciwice, s. Józefa i Michaliny z Wierotków, polaka, nr. - kat. z zawodu rzeźca (prorowo pomoc lisie):

"Dnia 16 grudnia 1943 roku do miejscowości nieopodal Tomerynia, około godz. 23.00 przybyła załoga niemiecka z Korciwici. Dwóch od miejscowości zostało przez nich zabite. Niemcy sprawdzili moje imię i narodziło się pośredniej liście. Ja natomiast w okresie mojej pracy tajne parówki "Biuletyn Informacyjny" - kontrole kolportażu. Zdarzyłem się więc pod kuferek. Gdy, mój dwuletni synek, obudził się i poszedł spać, jeden z żołdaków z dwiema przemocami włożył mi w usta marchew, a potem przywrócił go pod kuferek. Razem ze mną aresztowanym zostało też 8 innych mężczyzn. Zaraz przy



wieriono nas do więzienia do Radomia.  
Oni nie wiedzieli, ani w koniencjach były nie  
bytem. Karwiak nie miał nie czasu. W Radomiu  
nie t. zw. Dinstelle bytem badany. Było  
to bieżące wykonywanie i kopanie. Z bieżącym  
bytem raty pracy, a z ręką nieprzyskate  
jakby woda. Badany tak bytem trzykrotnie.  
Wiem, że pamięć, który naprawdę nas nie  
nie był wykonywanym lecz kilkakrotnie nas nie  
kopano i narządy się kocha. To badanie ta-  
kim nasz oddawałemu krwią. Do bieżącego by-  
tem wzięliśmy do specjalnego stołu. Przypomni-  
tem sobie - za kładono mi takie maskę ge-  
nową, w której zamiast pochłaniać był  
korek. Gdy chwyciłem się, to mi odtykali ten  
korek. Żadnych opatrunków nie wazyli-  
nie nie miałem rektalnego.

Z Radomia wywieziono nas do Gross-Ro-  
sen, a potem do Dachau (Kz.-L.) i w końcu  
do München 68 (Kz.-L.).

W Monachium w „Arbeits-lager“ poddano  
nasie przesłaniu. Dnia 16 lutego 1944 roku  
otrzymaliśmy rozstrzyk w lewą tyłkę. Wierio-  
no, że to rozstrzyk zapobiegawczy. Na trzeci  
dzień noga ta spruchta mi tak, że leżałem  
możem obić. Dnia 20 lutego 44 r. zwróciłem  
się na rewiz. Dowiedzieli się od lekarza po-  
laka, że mam fleprymię, że to nie może le-  
karz robić takiej diagnostyki. Miałem



rolione trzy operacje pod marką kory. Narwisk  
lekarny nie paringtem. Miatem usuwaną cześć  
tydki i skrobano, kosi. Cate lezenie polepszo  
pore tym na okiedaniu smaty ramacrony  
w zimnej wodzie, z kramu - na to przychodzi  
ta praca. Seriatem tak chory do 12 czerwca  
1944 roku. Gorzko miatem od 38°-40°. To cate  
odzywianie dostawatem kupa z bukwi i kole-  
repy. Schudatem tak, ze wazylem 38 kg.  
Rana rappita mi nig dopiero w koncu  
Kwietnia 1945 roku, lecz sigple mi nig od-  
nawie.

Ja mam wzrostu 180 cm i wazę teraz  
87 kg. Na doswiadczenie wybrany zostatem  
- mwarem, jako jeden z najrdrowszych. Teraz  
jestem chory, lecz nie.

Odrzytano mi - tak seriatem.

Jest to tylko drobna cześć mych udzy-  
ren. - Grzyssczok Henryk

Jerry Kaley  
odwrocil